

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 24 października 2017 r. sygn..akt III K 157/17 uznał oskarżonego W. P. za winnego tego, że w dniu 19 marca 2017 r. ok. godz. 00.30-00.40 w miejscowości Z., w województwie (...), działając umyślnie w zamiarze bezpośrednim pozbawił życia swoją matkę M. P. w ten sposób, że w budynku mieszkalnym przy ul.(...) wszczął awanturę domową, podczas której stosując przemoc wobec matki, uderzając ją i szarpiąc po całym ciele, a następnie przemocą wykorzystując jej bezradność spowodowaną drobną budową ciała, zaciągnął ją w okolice studni głębinowej znajdującej się w odległości 2 metrów od budynku domu, wypełnionej wodą o głębokości 20 metrów i po otwarciu pokrywy zabezpieczającej wrzucił matkę do studni, doprowadzając do nagłego zgonu M. P., tj. przestępstwa z art.148 § 1 k.k i na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę dożywotniego pozbawienia wolności. Nadto, na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył na poczet wymierzonej kary okres tymczasowego aresztowania od dnia 19 marca 2017 r.

Sąd I instancji nałożył również na oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł na rzecz pokrzywdzonej J. K. i zwolnił oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych (k.753-754 akt).

Wyrok ten w części dotyczącej kary zaskarżył obrońca oskarżonego, zarzucając wydanemu wyrokowi rażącą niewspółmierność kary, polegającą na wymierzeniu kary dożywotniego pozbawienia wolności w miejsce wnioskowanej przez obrońcę oskarżonego kary w wymiarze od 8 do 15 lat pozbawienia wolności, przy jednoczesnym wniosku oskarżyciela publicznego o wymierzenie kary 25 lat pozbawienia wolności. W następstwie tak opisanego zarzutu wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary w wymiarze 15 lat pozbawienia wolności (k.836840).

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja obrońcy okazała się bezzasadna

W toku kontroli instancyjnej, Sąd Apelacyjny nie stwierdził żadnej z przesłanek opisanych w art. 439 § 1 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., która nakazywałyby uchylić, bądź zmienić wyrok poza granicami zaskarżenia określonymi treścią wywiedzionego środka odwoławczego.

Odnosząc się do zarzutu apelacji w pierwszej kolejności należy przypomnieć, iż zarzut rażącej niewspółmierności kary jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy - innymi słowy gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (wyrok SN z 11.04.1985r., V KRN 178/85, OSNKKW 1985/7-8/60). Sąd II instancji zwraca przy tym uwagę, że wymierzając karę za przestępstwo Sąd, kierując się zasadami wskazanymi w art. 53 k.k. baczy, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, a nadto uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu. Sąd bierze także pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie ma osiągnąć kara w stosunku do skazanego. Nie bez znaczenia są także przy wymiarze kary potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Istotnymi dla Sądu są także takie okoliczności, jak motywacja sprawcy, jego sposób zachowania, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw popełnionego przestępstwa oraz właściwości i warunki osobiste sprawcy. Ocenie podlega także postawa sprawcy po popełnieniu przestępstwa.

Z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

W ocenie Sądu Apelacyjnego wymierzona oskarżonemu kara dożywotniego pozbawienia wolności, mimo, iż jest to kara najsurowsza za popełnioną zbrodnię, jest karą odpowiednią tak do stopnia zawinięcia, jak i do stopnia społecznej

szkodliwości. Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie okoliczności sprawy mające wpływ na wymiar kary i prawidłowo je ocenił.

Określając wymiar kary Sąd I instancji uwzględnił zasługującą na szczególne potępienie motywację sprawcy, a więc jego niezadowolenie, czy złość na matkę, która zwracała mu uwagę na jego zachowanie, wywoływanie awantury, oraz sam fakt popełnienia przestępstwa na szkodę najbliższej osoby, matki, do tego osoby starszej, fizycznie bezbronnej i bezradnej wobec siły i agresji oskarżonego. Sąd Okręgowy uwzględnił również brutalność działania oskarżonego, brak jakiejkolwiek jego reakcji na błagania matki, wołanie o pomoc. Pomimo tego oskarżony konsekwentnie po powzięciu zamiaru zamordowania M. P., zamiar ten realizował zaciągając matkę do studni, przytrzymując ją jedną ręką, a drugą otwierając pokrywę, a następnie wrzucając matkę do studni na pewną śmierć, do której zresztą doszło. Słusznie przyjął przy tym Sąd Okręgowy, że okoliczność uprzedniej karalności sprawcy musi rzutować na wymiar kary. Należy przypomnieć w tym miejscu, że oskarżony był w przeszłości 5-krotnie karany, w tym również za znęcanie się nad matką. W wyroku tym z dnia 18 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy Poznań Stare Miasto w Poznaniu orzekł m.in. obowiązek opuszczenia przez oskarżonego lokalu wspólnie zajmowanego z matką. I pomimo takich doświadczeń M. P. po odbyciu przez oskarżonego kary pozbawienia wolności i opuszczeniu przez niego zakładu karnego pozwoliła oskarżonemu, swojemu synowi, wspólnie z nią zamieszkać. O wdzięczności syna za swoją dobroć niestety nie miała się ona w najmniejszym nawet stopniu okazać przekonana, a końcowym akordem było popełnienie na niej przedmiotowej zbrodni. W tym miejscu Sąd Apelacyjny musi zwrócić uwagę, zadając retoryczne pytanie, jakie uczucia musiały towarzyszyć M. P. w czasie, kiedy oskarżony wyciągnął ją z domu, zawlókł do studni, a następnie do niej własną matkę wrzucił, w okrutny sposób pozbawiając ją życia. Te okoliczności też muszą być uwzględnione przy rozważaniach dotyczących adekwatności wymierzonej oskarżonemu kary. Sąd odwoławczy zauważa także, że przyznanie się przez W. P. do zarzucanego mu czynu zostało dostrzeżone przez Sąd I instancji jako okoliczność łagodząca, ale nie mogła ona zostać poczytana za okoliczność, która determinowałaby orzeczenie łagodniejszej kary. Należy podkreślić, iż oskarżony przyznał się do zabójstwa matki faktycznie w godzinach rannych w dniu 19 marca 2017 r., kiedy do domu, w którym zamieszkiwał przyjechał były teść oskarżonego J. D.. Przyznanie to było jednak efektem zapytania go, gdzie jest jego matka, do której nie mogli się dodzwonić, a nie samodzielnego działania oskarżonego, będącego wynikiem żalu, czy skruchy. Oczywistym jest, iż wykrycie tej zbrodni i jego sprawcy było praktycznie formalnością, nie wymagającą, ani długiego, ani intensywnego śledztwa. W tej sytuacji argumenty o jego świadomym wyborze, poczucie rzekomego zdruzgotania skutkiem swojego czynu, brak zatajenia przestępstwa, ucieczki i oddanie się w ręce wymiaru sprawiedliwości nie mogą mieć podstawowego i decydującego znaczenia przy wymiarze kary. Zresztą samo zachowanie oskarżonego w tym momencie jest bardzo charakterystyczne, przyznając się do zbrodni wprawdzie zaczyna płakać, ale w żaden sposób nie okazuje wielkiej rozpaczy z powodu zbrodni jakiej się dopuścił, bowiem jedyne o co prosi J. D. to aby kupił mu papierosy. Wreszcie Sąd Apelacyjny musi zwrócić uwagę na chorobę alkoholową oskarżonego, i związany z tym stan psychiczny nie kwestionowany wprawdzie w apelacji, ale na który nie bez przyczyny zwraca uwagę obrońca. Otóż biegli powołani do sprawy i wydający opinie jednoznacznie stwierdzili, iż stan upojenia alkoholowego prostego nie stanowi przesłanki ograniczającej poczytalność W. P. w czasie czynu, oskarżony pił alkohol wielokrotnie, znał jego wpływ na swój organizm, przyjął go świadomie i celowo, powinien zdawać sobie sprawę z jego szkodliwości oraz mógł przewidzieć wpływ alkoholu na swoje zachowanie.

Reasumując stwierdzić należy, iż wymierzona oskarżonemu kara dożywotniego pozbawienia wolności za przestępstwo matkobójstwa, za pozbawienie życia matki M. P. nie wykracza poza stopień zawinienia oskarżonego, jest współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, a nadto realizuje zadania społecznego oddziaływania i cele prewencyjne.

Kara dożywotniego pozbawienia wolności ma charakter eliminacyjny i należy stosować ją w wypadkach najcięższych przestępstw, o wysokim stopniu społecznej szkodliwości czynu, gdy czyn został popełniony w szczególnie obciążających sprawcę okolicznościach i gdy te okoliczności zdecydowanie przeważają nad okolicznościami łagodzącymi. Orzeczenie kary dożywotniego pozbawienia wolności musi uzasadniać wysoki stopień winy, społecznej szkodliwości, a także ustawowe cele jakie ta kara ma do spełnienia. Jest ona wymierzana wówczas gdy żadna inna, w tym łagodniejsza kara pozbawienia wolności, nie jest adekwatna do stopnia winy, społecznej szkodliwości czynu i nie jest wystarczająca z punktu widzenia realizacji wszystkich celów jakie jej przypisano. Niewątpliwie

przypadek oskarżonego, który de facto bez wyraźnej przyczyny dopuszcza się w sposób brutalny najcięższej zbrodni, zabójstwa własnej matki, działając przy tym w sposób metodyczny i niewzruszony, wymaga sięgnięcia po najsurowszą z przewidzianych ustawą kar. W. P. jest sprawcą, co do którego jako niezasadne jawi się podejmowanie działań resocjalizacyjnych. Konieczne i zarazem nieodzowne jest wyeliminowanie go z życia społecznego poprzez dożywotnie umieszczenie w jednostce penitencjarnej. Nie sposób więc zakładać, że kara dożywotniego pozbawienia wolności została orzeczona przez Sąd Okręgowy z uchybieniem dyrektywom z art. 53 § 1 i 2 k.k.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny uznał, iż zasądzona na rzecz J. K. kwota 100.000 złotych zadośćuczynienia, chociaż w niewielkim stopniu zadośćuczyni krzywdzie jaką doznała ona na skutek śmierci jedynej siostry. Nawet uwzględniając, iż siostry nie odwiedzały się często to sam fakt utraty osoby najbliższej jest zawsze ogromną traumą i przeżyciem po takiej tragedii i żadna finansowa rekompensata tej straty w pełni nigdy nie naprawi.

Uznając zatem, że Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonemu karę zgodnie z przyznanym mu mocą ustawy sędziowskim uznaniem i że kara ta nie razi niewspółmiernością w rozumieniu nadmiernej surowości, Sąd Apelacyjny nie uwzględnił apelacji obrońcy oskarżonego.

Zgodnie z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. zasadą w postępowaniu odwoławczym jest ponoszenie kosztów przez skazanego. Tym samym, zasadniczo należałoby obciążyć oskarżonego kosztami postępowania odwoławczego w niniejszej sprawie. Jednakże, Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonego od obowiązku poniesienia przez niego kosztów sądowych, mając na uwadze treść art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i uznając, iż uiszczenie kosztów byłoby dla niego zbyt uciążliwe z uwagi na to, że nie pracuje on, nie posiada żadnych dochodów, a nadto przebywa w Zakładzie Karnym, nie ma więc nawet możliwości podjęcia zatrudnienia.

Krzysztof Lewandowski Przemysław Strach Mariusz Tomaszewski

Grzegorz Nowak Maciej Świergosz